

Sygn. akt IV Ka 142/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Julity Podlewskiej Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2019 r.

sprawy A. Ł.

syna M. i E. z domu M.

urodzonego (...) w Z.

oskarżonego z art. 177 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego B. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 23 listopada 2018 r. sygnatura akt II K 287/18

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 142/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem A. Ł. uznany został za winnego tego, że w dniu 13 sierpnia 2017r. w N., kierując samochodem osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu marki H. (...) o nr rej. (...), najechał na jego tył, odbił się od niego i uderzył w prawidłowo jadącego z przeciwnego kierunku kierującego motorowerem marki R. o nr rej. (...) B. S., powodując nieumyślnie wypadek, w którym B. S. doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania trzonu lewej kości udowej z przemieszczeniem odłamów i złamania otwartego trzonu lewej kości piszczelowej z przemieszczeniem odłamów wymagającego leczenia operacyjnego w postaci zamkniętej repozycji złamania trzonu kości udowej lewej ze stabilizacją złamania przy pomocy gwoźdźcia śródszpikowego udowego i otwartej repozycji złamania trzonu kości piszczelowej lewej ze stabilizacją złamania przy pomocy płyty oraz urazu głowy z otarciami skóry czoła i nosa a także obustronnym odbiorczym osłabieniem słuchu z przewagą dla ucha lewego, a pasażerka motoroweru K. S. doznała obrażeń ciała pod postacią licznych złamań żeber po stronie prawej, wstrząśnienia, słuczenia lewego podudzia ze skręceniem stawu kolanowego i prawdopodobnym uszkodzeniem ACL, które to obrażenia u pokrzywdzonych naruszyły czynności narządów ciała na czas dłuższy niż 7 dni, to jest występku z art.

177§1 kk i za to na podstawie art.177§1 kk wymierzono oskarżonemu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie zawieszono warunkowo na okres lat 2 (art. 69§1 i 2 kk oraz art.70§1 kk).

Nadto, zważywszy na treść art. 71§1 kk orzeczono wobec oskarżonego karę 50 stawek dziennych grzywny, po ustaleniu wysokości jednej stawki na 10 zł.

Z kolei art. 72§1 pkt 1 kk dał podstawę dla zobowiązania A. Ł. do pisemnego informowania sądu o przebiegu okresu próby co 6 miesięcy, zaś art. 46§2 kk pozwolił na orzeczenie od oskarżonego nawiązek w kwotach po 1000 zł na rzecz pokrzywdzonych.

Wyrok powyższy zaskarżył pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że jedyną nieprawidłowością w zachowaniu oskarżonego było niezachowanie bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że A. Ł. na chwilę przed zderzeniem nie poruszał się z prędkością bezpieczną oraz nie obserwował należycie przedpola jazdy,
2. rażąca łagodność wymierzonej oskarżonemu kary, wyrażająca się w tym, że wobec oskarżonego nie orzeczono środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych, podczas gdy okoliczności popełnionego czynu, jego przyczyny, skutki oraz rodzaj i waga naruszonych przez oskarżonego zasad bezpieczeństwa, a także stopień winy oskarżonego, uzasadniają orzeczenie tego środka.

Tym samym apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na rok.

Sąd Okręgowy zważył:

Jednoznaczne odniesienie się do żądania apelacji należy uznać za przedwczesne.

I tak, gdyby zaakceptować w pełni ustalenia poczynione przez Sąd I instancji należałoby uznać zaskarżony wyrok za oczywiście trafny, także w zakresie nie orzeczenia wobec oskarżonego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów. Nie można jednak pominąć faktu, że Sąd I instancji wydał kwestionowane orzeczenie w istocie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uznając za kompletny, jednoznaczny w wymowie materiał dowodowy zgromadzony podczas postępowania przygotowawczego.

Z tą decyzją, nie ze względów proceduralnych lecz materialnoprawnych zgodzić się nie sposób.

I tak, zauważyć należy, że K. S. zeznając jedynie w dochodzeniu stwierdziła m.in., iż zauważyła samochód, który zwalniał zbliżając się do skrzyżowania z czego wynikał zamiar ustąpienia pierwszeństwa motorowerowi. Za tymże samochodem jechało bardzo blisko niego inne auto (kierowane przez oskarżonego), którego kierowca ominął poprzedzający go pojazd i jechał dalej, a zatem musiał w ostatniej chwili zobaczyć jadących motorowerem bowiem próbował odbić by w nich nie uderzyć. W konsekwencji uderzył w H. i w pokrzywdzonych (por. k-24 - 25).

Z kolei B. S. (k-38-39) oświadczył, że do samochodu, który chciał skręcić w lewo zbliżał się od strony D. drugi pojazd, a jego kierowca chciał ominąć to auto z prawej strony. Motorowerzysta słyszał jak auto to wjechało kołami na pobocze po czym gwałtownie skręciło w lewo chcąc wrócić na jezdnię. Po chwili uderzył w tył poprzedzającego go H., a następnie w motorower.

Porównując przedstawione wyżej wersje zdarzenia oczywistym staje się, iż nie próbowano nawet usunąć jawiących się między nimi rozbieżności, a to, czy istotnie (...) kierowana przez oskarżonego jechała bardzo blisko za H. (jak twierdzi K. S., a co nie wynika z zeznań jej męża) i czy A. Ł. próbował uniknąć zderzenia najpierw manewrem w prawą stronę (wersja pokrzywdzonego, czy też widząc przeszkodę podjął manewr ominięcia jej ze strony lewej (wersja pokrzywdzonej)).

Nie próbowano także dowiedzieć się od tychże świadków jak oceniają prędkość I. tuż przed wypadkiem.

Nie można też pominąć wyjaśnień oskarżonego, który stwierdził (k-59), że w pewnym momencie wyprzedził go sportowy H. i po chwili zaczął hamować chcąc skręcić w lewo do N..

Ów manewr wyprzedzania nie wynika z zeznań M. L. (która miała ten w istocie niebezpieczny manewr wykonać) ani także z zeznań małżonków S..

Tak więc i ta okoliczność mogąca mieć istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy winna zostać wyjaśniona.

Po dokonaniu tychże czynności celowym wydaje się zwrócenie do biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych o wydanie opinii w celu dokonania fachowej analizy tak dokumentacji sporządzonej przez funkcjonariuszy policji jak i wersji zdarzeń przedstawionej przez świadków oraz oskarżonego. W szczególności jednak biegły winien na podstawie przede wszystkim skutków zdarzenia, podać choć przybliżoną prędkość z jaką poruszał się kierujący I. A. Ł..

Dopiero po przeprowadzeniu tychże dowodów możliwym będzie wydanie trafnego rozstrzygnięcia.

Z uwagi na powyższe - zdecydowano jak w wyroku.